

# Harcerska, Staruszka gitara

Na włóczęgę się wybrałem,  
Spakowałem plecak swój.  
Do wiedzenia powiedziałem  
I poszedłem w stronę gór.

Ta staruszka gitara,  
Ten wytarty plecak mój.  
Zawsze wiernie ze mną idą  
Na złocistych szlakach gór.

Spotykałem wielu ludzi  
Pomagali mi jak mogli.  
Odplącałem się piosenką  
I uśmiechem na "dzień dobry".

Ta staruszka gitara,  
Ten wytarty plecak mój.  
Zawsze wiernie ze mną idą  
Na złocistych szlakach gór.

Tak się czasem w życiu zdarza,  
Że się spotka przyjaciela.  
On ci w biedzi dopomoże  
I na szlaku będzie wspierać.

Ta staruszka gitara,  
Ten wytarty plecak mój.  
Zawsze wiernie ze mną idą  
Na złocistych szlakach gór.

Wędrowałem całe lata,  
By się znaleźć właśnie tu,  
Z mą gitarą i plecakiem  
Zapełnionym śpiewem gór.

Ta staruszka gitara,  
Ten wytarty plecak mój.  
Zawsze wiernie ze mną idą  
Na złocistych szlakach gór.

Wysypuję z niego wszystko  
Na gitarze starej gram.  
Opowieści z tamtych szlaków  
Przekazuję dzisiaj wam.

Ta staruszka gitara,  
Ten wytarty plecak mój.  
Zawsze wiernie ze mną idą  
Na złocistych szlakach gór.